

## IZAJASZ 40,21-26.27-31

21. Czy nie wiecie, czy nie słyszycie,  
czy nie powiedziano wam od początku,  
czy nie **zrozumieliście** ('od')<sup>1</sup> założenia ziemi?
22. Zasiadający [na tronie] nad tarczą **ziemi**,  
a **mieszkańcy** jej są jak szarańcza;  
rozpościerający jak welon niebo  
i rozłożył go jak namiot do **zamieszkania**;
23. wydający dostojników nicości,  
sędziów **ziemi** podobnymi bezkształtnej masie uczynił,
24. Jeszcze nie zostali zasadzeni, jeszcze nie zostali zasiani,  
jeszcze nie zapuścił korzenia w ziemi pień ich,  
a już dmuchnął na nich, tak że uschli  
i wichura jak słomę uniosła ich.
25. I do kogo przyrównacie mnie, tak że miałbym być [mu] podobny?  
- mówi Święty.
26. Podnieście w górę oczy wasze  
i zobaczcie, kto to **stworzył!**  
Wyprowadzający liczny zastęp ich,  
wszystkich po imieniu wzywa;  
przed tym, który ma wielką moc i potężną siłę,  
nikogo nie zabrakło.
27. Dlaczego mówisz, Jakubie  
i powiadasz, Izraelu:  
„Zakryta jest droga moja przed **JHWH**  
i do Boga mojego sprawa moja nie dochodzi”?
28. **Czy nie zauważyłeś, czy nie słyszałeś?**  
Bogiem odwiecznym jest **JHWH**,  
**stworzycielem** krańców **ziemi**;  
nie **męczy się** i nie **słabnie**,  
nie zbadana jest **mądrość** jego;
29. dającym **zmęczonemu** siłę,

---

<sup>1</sup> Za takim uzupełnieniem (korektą) przemawiałby paralelizm członów.

- a bezsilnemu moc pomnaża (dodaje).
30. Gdy **zmęczą się** młodzieńcy i **osłabną**,  
a młodzi mężczyźni na pewno się potkną,
31. to ufający **JHWH** otrzymają nową siłę,  
podniosą skrzydła jak orły,  
pobiegną i nie **osłabną**,  
pójdą i nie **zmęczą się**.

Wyznaczony tekst kazalny obejmuje w.26-31, jednak w.26 jest zakończeniem fragmentu w.21-26, który wskazuje na wielkość Boga-Stwórcy świata, którego z nikim i z niczym nie można porównać. Z kolei w.27-31 są odpowiedzią na skargę, podkreślającą niewyczerpaną moc Boga, który udziela jej ufającym mu. Pytania retoryczne: *Czyż nie?* (w.21 i 28) oraz *kto/do kogo?* (w.25-26) pokazują, że celem proroka, który odwołuje się do tego, co słuchacze już wiedzą, jest przekonywanie i budzenie wiary w potęgę Boga. Oba fragmenty są częścią większej kompozycji 40,12-17\*/(18-20)<sup>2</sup>/21-26/27-31, która cechuje się szeregiem pytań retorycznych i wyraźnie polemicznym nastawieniem oraz spójnym stylem (pytania i ptp., zob. poniżej), słownictwem i odwoływaniem się do Bożego stworzenia. Są to tzw. dysputacje, które mają unieważniać kontrargumenty wątpiących oraz przekonywać o potędze Boga i małości narodów i ich władców. Kompozycja ta – obok redakcyjnego wprowadzenia 40,1-11 – otwiera drugą część Księgi Izajasza, zwaną Deuteroizajaszem. Fragmenty te są skierowane do wygnańców w Babilonii<sup>3</sup>.

Fragment **w.21-26** ma budowę ramową, utworzoną przez pytania retoryczne w w.21 i w.25+26. Tekst zaczyna się od pytania odwołującego do wiedzy słuchaczy i tego, co wciąż słyszą, i co wielokrotnie, od zawsze było im ogłaszane, tak że mogli ją już zrozumieć, pojąć – do wiedzy o stworzeniu ziemi (w.21). Środkowe wiersze (w.22-23) są hymnem na cześć stwórcy i władcy świata. Formalnie jest to niezwykajny, tzw. hymn partycypialny, gdyż każda linia zaczyna się od imiesłowu czynnego określającego Boga jako Władcę i Stwórcę, zaś człon paralelny może być zdaniem z orzeczeniem w osobowej formie czasownika. W.22a opiewa królewskie panowanie Boga na tronie, który góruje nad całą ziemią. W porównaniu z boskim Królem mieszkańcy ziemi jawią się jako szarańcza (w naszym klimacie mówilibyśmy pewnie o mrówkach). Są liczni i mogą być groźni, ale są niczym więcej niż malutkimi stworzeniami. Stworzenie świata w w.22b porównane jest do rozpościerania tkaniny i

<sup>2</sup> W.18-20 podobnie jak w.16 są uzupełnieniem redakcyjnym.

<sup>3</sup> Kolejny tekst kazalny z tych rozdziałów Iz, osadzonych w czasach wygnania babilońskiego.

rozbijania namiotu. Obrazy te odzwierciedlają fakt, że ziemia (ówcześnie nie wyobrażano jej sobie jako kuli) jest rozległa, a ludzie żyją jak gdyby pod niebieskim namiotem czy baldachimem. Niebo i ziemia to meryzm oznaczający cały świat, kosmos. Ziemia została stworzona jako miejsce do życia dla jej mieszkańców. Natomiast wobec władców świat – dostojników i panujących (*sędziowie* to nie tylko wysocy urzędnicy, którym władca poruczał obowiązek rozstrzygnięcia sporów, ale to także panujący nad danym obszarem czy miastem) Stwórca jest bezlitosny, obracając ich w nicość (w.23; chiasm). Panowanie Boga-Króla, podobnego do imperatora czy władcy absolutnego (por. w.22a), nad światem i historią znajduje swój wyraz w pokonaniu ziemskich władców. Można się domyślać okoliczności historycznych, ukrywających się za tymi słowami: wygnańcy judzcy (izraelscy) są poddani władcom świata, tj. ówczesnego (ogólnoświatowego) imperium, których potęga po zdobyciu Jerozolimy i zburzeniu Bożej świątyni musiała się jawić jako nieograniczona. Zanim jednak prorok w kolejnych rozdziałach Księgi Izajasza zapowie upadek Babilonu i powrót z wygnania musi przekonać odbiorców, że istnieje potęga, w porównaniu z którą mieszkańcy ziemi (por. w.12-17) i ich władcy są nic nieznaczącym pyłkiem, niczym. O ich słabości przekonuje także ostatni wiersz środkowej części – w.24. Władcy ziemi są słabi jak nasiona, które leżą na powierzchni jeszcze nie przysypane ziemią, lub jak sadzonki, które nie zostały jeszcze wsadzone do ziemi, lub jak drzewa, które nie zdążyły się jeszcze ukorzenieć. Gdy powieje mocny i gorący wiatr z pustyni, to od razu usychają na wiór, tak że wiatr z łatwością je porywa. Pytanie retoryczne z w.25 ponownie (po w.21) każe się zastanowić odbiorcom, jak mają się w Bożych oczach słabi władcy do potęgi Boga, Stworzyciela świata. W wierszu tym wyraźnie do głosu dochodzi Boże *ja*. Zamykająca pytanie formuła identyfikuje *ja* wprost ze *Świętym*, jak przez Deuteroizajasza tytułowy jest Bóg (41,14.16.20; 43,3.14.15 itd.). Fragment zamyka nawiązujące formalnie i rzeczowo do pytania z w.25 wezwanie do odbiorców (w.26: 2 os. l. mn.), by przyjrzeni się stworzonemu niebu z ciałami niebieskimi i odpowiedzieli sobie na kolejne pytanie (retoryczne). O ile pytanie z w.21 apelowało do ich wiedzy i tego, czego się wcześniej nauczyli ze słyszenia, to końcowe wezwanie zachęca do tego, by przekonać się o potędze Boga na własne oczy, patrząc w niebo (w.22b-24 kierowały wzrok ku ziemi). Bóg jest Stworzycielem i Panem nie tylko ziemi, ale i nieba, w którym zasiada na tronie (por. w.23a). Druga część w.26 formalnie przypomina hymn partycypialny, a mówi o władczym panowaniu Boga nad wszystkimi ciałami niebieskimi, decydując o ich ruchach i nazwach. Jego siła pozwala kierować nawet ciałami niebieskimi (w zakończeniu tego fragmentu pojawia się pojęcie siły, które będzie miało centralne znaczenie w następnym; por. w.29.31). Ciała niebieskie zwane tutaj Bożym wojskiem (*zastęp*) były w religiach mezopotamskich

bóstwami czy reprezentacjami bogów. Nie chodzi więc jedynie o posłuszeństwo Bogu stworzonych przez Niego ciał niebieskich, ale również o podkreślenie Bożej jedyności, gdyż słońce, księży i gwiazdy nie są niczym więcej niż Bożym stworzeniem (podobnie 1 Mz 1,3-5). Skoro są one posłuszne Bogu, to tym bardzo podlegają Mu ziemscy władcy. Za pomocą pytań retorycznych i hymnicznych sformułowań prorok przekonuje o niezrównanej potędze Boga Izraela nad władcami narodów i ich bogami.

**W.27-31** zaczynają się od przytoczenia skargi wygnańców (w.27), tytułowanych w typowy dla Deuteroizajasza sposób jako *Jakub/Izrael* (np. 41,8.14; 43,1.22.28; stąd w tym fragmencie adresat występuje w l. poj., inaczej niż w w.25). Skarżą się na to, że Bóg nie zważa na ich los i nie bierze ich w obronę, pozwala ich uciskać (*sprawa* – hebr. *miszpat* – to ich roszczenia, które są ignorowane, tak że nie mogą dochodzić swoich praw). W odpowiedzi prorok odwołuje się do wiedzy odbiorców (w.28; por. w.21) o Bogu jako Stwórcy (jeszcze raz ptp.<sup>4</sup>, przy czym powraca czasownik *br'* z w.26; w.27-28 formalnie przypominają hymn partycypialny) całej ziemi, który jako taki jest odwieczny czy pradawny, gdyż istniał, zanim stworzył świat. Reszta tego fragmentu skoncentrowana jest na kwestii słabości, zmęczenia. Stworzyciel nigdy się nie męczy. A Jego działanie jest nieprzeniknione – czy kryje się w tym aluzja, że aktywność Boga w historii, czy to dopuszczenie do wygnania, czy to domniemane zwlekanie z pomocą dla Izraela (por. skargę z w.27b), pozostaje poza zasięgiem ludzkiego rozumu? Ponieważ Bóg nigdy nie słabnie, to jest tym, który daje (ponownie ptp. czasownika, który pojawił się już w w.23) dodaje siły tym, którzy są jej pozbawieni (w.31 z porównaniem do majestatycznie, bez trudu szybującego po niebie orła). W kontekście Dtiz bezsilnymi są wygnańcy judzcy (izraelscy) w Babilonii. Są zmęczeni swoim losem, niedolą, zniechęceni. Skoro jednak Bóg, ich Bóg jest tym, który dodaje siły zniechęconym i słabym, to trzeba tylko Mu zaufać, uwierzyć w Bożą potęgę (w.31a). Jeśli *Jakub/Izrael* zaufa Bogu, a tym samym w zbawcze zwiastowanie Deuteroizajasza z kolejnych rozdziałów, to dzięki Bożej pomocy będzie mógł poniechać swoją skargę, a Bóg sprawi, że nigdy nie zabraknie mu sił. I to nie dlatego że są młodzi i pełni siły (w.30 i 31b, które otaczają główne przesłanie z w.31a), bo nie młodość i tężyzna fizyczna gwarantują wystarczającej siły, lecz ufność Bogu, wiara w Jego potęgę i obietnice. Wobec władczej mocy Stwórcy świata narody (w.12-17), ich władcy i bogowie (w.21-26) czy fizyczna siła (w.30.31b) są bez znaczenia, liczy się jedynie Boża wola zbawcza. Wygnańcy potrzebują jedynie wiary w nią.

Badaczy od dawna zajmowało pytanie, dlaczego Deuteroizajasz inaczej niż wcześniejsi prorocy odwołuje się do stworzenia i Stworzyciela, przemilczając konstytutywną dla tożsamości Izraela ideę zawarcia przez Boga

---

<sup>4</sup> Fragment w.27-31 różni się formalnie od poprzedzającego (w.21-26) brakiem przedimków przy ptp.

przymierza z ludem izraelskim (na Synaju). Na możliwą odpowiedź naprowadzają okoliczności historyczne i zwiastowanie proroków przedwygnaniowych: upadek Izraela i Judy, zburzenie Jerozolimy wraz z Bożą świątynią zostało przez proroków i autorów ksiąg historycznych ukazane jako konsekwencje win Izraela i Judy, zarówno społecznych (wobec biednych i pokrzywdzonych), jak i religijnych (zwracanie się do innych bogów). Nie dotrzykali oni warunków przymierza. Stąd Deuteroizajasz sięgnął do idei, które nie są zależne od ludzkiego posłuszeństwa – stworzenia świata i Izraela. Boża wola zbawienia swego ludu nie zależy od posłuszeństwa, lecz opiera się na Jego stwórczej mocy.

1. niedziela po Wielkanocy, zwana też *Quasimodogeniti* (*Jak nowo narodzone dzieci*; 1 P 1,3-9), poświęcona jest chrztowi, który tradycyjnie miał miejsce w Wielkanoc, i jego znaczeniu dla nowo ochrzczonych. Czytany jest też fragment z J 20,19-29 (niewierny Tomasz). Teksty tej niedzieli zachęcają do *żywej nadziei*, wiary w Zmartwychwstałego, wiary, która pozwala porzucić zniechęcenie i słabość (ciała pogrzebanego w chrzcie) i uchwycić się Bożej obietnicy zbawienia, która jest naszą siłą i prowadzi nas do niebiańskiej ojczyzny. Iz 40,21-31 zachęca do ufności w Bożą moc, która gwarantuje spełnienie się obietnicy zbawienia.